Rozpoczynamy dzisiaj czas zwany Adwentem . Przypomnijmy co to słowo w języku łacińskim dosłownie i synonimicznie oznacza . Oto treść jaką zawiera :

oczekiwać kogoś

przybliżać się do kogoś ,

 lub dążyć do świadomie obranego celu

iść w określonym,

 dobrowolnie wyznaczonym kierunku

pielgrzymować ...

udać się w drogę..

 To tylko kilka z podstawowych znaczeń na opisanie okresu liturgicznego w który weszliśmy. Wszystkie z wyszczególnionych określeń zwracają uwagę na potrzebę naszego zaangażowania się!

Wskazują też kierunek i cel naszej aktywnej postawy.

Domagają się niejako podporządkowania moich osobistych marzeń i planów do nowej rzeczywistości **jaką mi ofiaruje Oczekiwany!**

Z tej prezentacji jasno wynika że Adwent jest czasem drogi prowadzącej do oczekiwanego spotkania z Kimś kto na mnie czeka i chce mnie odwiedzić!

A zatem moja odpowiedź wymaga abym się osobiście przygotował na wizytę Tego” który idzie w imię Pańskie..”

Ten czas powinien uwzględniać moje pragnienia i oczekiwania.. a także konfrontuje je z „ofertą” **jaką proponuje nam Oczekiwany ..**

Moi Drodzy !

To moje wstępne niemalże katechizmowe przypomnienie prawd związanych z czasem który przeżywamy suponuje bezwzględną współpracę ponieważ Bóg jest tym który stwarza i dyktuje najlepsze dla człowieka warunki!

Pięknie i zarazem kategorycznie mówi nam dzisiaj o tym prorok Izajasz w swojej wizji w której ukazuje wspaniałą harmonię między ludami które przyjmą Boga. Aby stać się uczestnikiem nowej rzeczywistości należy zgodnie ze słowami Proroka wyruszyć w drogę i iść ku wyżynom! Pójście do świątyni Pana , która jest na górze już na początku obranej drogi wymaga wysiłku i rezygnacji z własnych dróg!

Dalej wyjaśnia nam Prorok że gdy dotrzemy na „górę” to Bóg nas nauczy „dróg swoich” czyli nam się przedstawi, uświadomi nam co dla nas zrobił i robi! Opowie nam o Jego planach wobec nas i wszystkich narodów. Ponadto obdarzy nas „słowem Pana’!

Pomyślmy Bracia i Siostry!

 Czy może nas czekać coś wspanialszego nad „osobistą” znajomość z Bogiem i to jeszcze na nasz ludzki sposób?! Wystarczyć pójść na Górę Pana! Czyli wznieść się ponad ludzkie rozważania i projekty.

Ale to jeszcze nie koniec niemalże baśniowej perspektywy, która nas czeka o której nam dzisiaj mówi Prorok. Efektem współpracy ze Stwórcą będzie uniwersalny pokój, którego podstawowym warunkiem jest przyjęcie pokoju i zlokalizowanie go we własnym sercu, rodzinie, parafii czy Narodzie. ..”Chodźcie..

Postępujmy w światłości Pana!

 Tymi słowy czyli kategorycznym wezwaniem kończy się pierwsze dzisiejsze czytanie...

A zatem Moi Drodzy!

Nie ociągajmy się.

Przestańmy marudzić..

Narzekać..

 Wyruszmy na Górę Pana!

Czyli wysilmy się ,

Nawiążmy kontakt z Bogiem,

poznajmy Go,

 zacznijmy żyć zgodnie z Jego nauką ..

a będziemy stawać się ludźmi światłości.

Mnie osobiście wołanie proroka Izajasza wzywa do gruntownego rachunku sumienia w duchu nauczania św. Jana Pawła II, który określił to jako świadomą i osobistą interwencję w moje życie. On to w 1974 r. napisał:

***Droga do szczęścia prowadzi przez konfesjonał-***

***każde Ojcze nasz***

***to wspaniała psychoterapia –***

 ***sakrament pokuty;***

***odbudować w sobie miłość Boga całkowitą..”***:” /Jak jest ze mną, Kraków 2014, s.7/

 W pokonywaniu wszelkich trudności mamy iść z radością!

Tego nas uczy dzisiejszy Psalm/122/.

 Radość podobnie jak wcześniej wspomniane wartości duchowe musi być aktywna i obecna we wszystkich wymiarach naszego życia.

Wobec tego mamy konkretne zadanie aby się cieszyć wszędzie nie tylko w „domu Pana”!

 **Drugie czytanie** jeszcze wyraźniej motywuje „chwilę obecną” i wzywa nas do „powstania ze snu”!

 Obudzony człowiek w świetle dokonuje wszelkich ocen...

 Obudzić się to znaczy zacząć realnie patrzeć na rzeczywistość,

Obudzony chrześcijanin to człowiek pozbywający się złych uczynków..

Obudzony człowiek unika nawet okazji do zła...

Obudzony człowiek się nie kłóci...

nie zazdrości...

Obudzony człowiek cały jest wkomponowany w Chrystusa!

**Czasu mało a tyle zadań!**

**Może ktoś powiedzieć że Adwent krótko trwa** a niesie ze sobą tak wiele wymagań !?

 Słuszne spostrzeżenie ponieważ dlatego nie należy tracić czasu i energii na bylejakość!

Trzeba być czujnym to znaczy należy wnikliwie analizować czasy przeszłe i to co się teraz dzieje we mnie i wokół mnie . Aby nie przedłużać nie będę szczegółowo wyjaśniał dzisiejszej Ewangelii. Zwrócę tyko uwagę na prośby Zbawiciela w niej jasno zawarte.

Pierwsza z nich to „**Czuwajcie, bo nie wiecie.**..” Czuwanie jest zakorzenione w obecności i w dobrej ocenie teraźniejszości.

Czuwać to znaczy być zawsze obecnym przy Jezusie,

Jego Matce

I być aktywnym w Kościele..

Kolejna prośba **..”A to rozumiejcie**..” to znaczy korzystajcie maksymalnie z darów mądrości i rady i bądźcie zawsze gotowi na spotkanie z Przychodzącym..

Niech wasza gotowość wyraża się osobistą decyzją o nawróceniu – chodzi o udział w rekolekcjach, dodatkowej lekturze Biblii no i oczywiście mam na myśli uporządkowanie sumienia poprzez dobrze przeżytą spowiedź.

**Nie bądźmy ludźmi przedpotopowymi**, którzy postawili wszystko na egzystencjalny wymiar życia a zapomnieli o Bogu!

Proszę was !

**Bądźcie ludźmi nowocześnie myślącymi,” c**zyli

nie troszczcie się zbytnio o ciało” jak mówi dzisiaj Św. Paweł.

**Zadbajcie o piękno dusz waszych**

i o obecność Chrystusa w każdym wymiarze naszej ludzkiej rzeczywistości.

Niech ten adwent wyzwala w nas to co najlepsze,

brońmy naszych osobistych i rodzinnych skarbów,

nie pozwólmy aby nas okradano z miłości i prawdy,

nadziei …

czy godnego życia!

Umiłowani In Cristo !

Przed nami cztery tygodnie wzmożonego wysiłku..

Wiemy że Jezus już historycznie się narodził i

I nieustannie „rodzi się „ w sakramentach..

wróci w chwale.

Ale na dzisiaj On pragnie być obecnym we mnie !

Nie bądźmy ludźmi przedpotopowymi, którzy postawili wszystko na egzystencjalny wymiar życia a zapomnieli o Bogu!

Bądź człowiekiem i nowocześnie myślącym,” nie troszcz się zbytnio o ciało” jak mówi dzisiaj Św. Paweł.

Zadbaj o piękno duszy

 i o obecność Chrystusa w każdym wymiarze twojej egzystencji …..

**Zacznijmy myśleć rodzinnie i wspólnotowo…**

Niech ten adwent wyzwoli w nas to co najlepsze,

brońmy naszych skarbów,

nie pozwólmy aby nas okradano z miłości prawdy,

 nadziei czy godnego życia!

Umiłowani w Chrystusie!

Przed nami cztery tygodnie wzmożonego wysiłku..Wiemy że Jezus już historycznie się narodził i wróci w chwale. Ale na dzisiaj On pragnie być obecnym we mnie

**Adwent krótko trwa** a niesie ze sobą tak wiele wymagań.- Słuszne spostrzeżenie ponieważ nie można tracić czasu i energii na bylejakość! Trzeba być czujnym to znaczy należy wnikliwie analizować czasy przeszłe i to co się teraz dzieje we mnie i wokół mnie . Aby nie przedłużać nie będę szczegółowo wyjaśniał dzisiejszej Ewangelii. Zwrócę tyko uwagę na prośby w niej jasno zawarte.

Pierwsza z nich to „**Czuwajcie, bo nie wiecie.**..” Czuwanie jest zakorzenione w obecności i w dobrej ocenie teraźniejszości. Czuwać to znaczy być zawsze przy Jezusie, Jego Matce i Kościele..

Kolejna prośba **..”A to rozumiejcie**..” to znaczy bądźcie gotowi na spotkanie z Przychodzącym.. Niech wasza gotowość wyraża się decyzją o nawróceniu – chodzi o udział w rekolekcjach, dodatkowej lekturze Biblii no i oczywiście mam na myśli uporządkowanie sumienia poprzez dobrze przeżytą spowiedź.